

# Pierwszy, Powiedz

## Zwrotka 1

Rozumiem wiele rzeczy, lecz jedna nie pozwala mi bym zasnął  
Spoglądam w niebo, ciekawe czy na mnie patrzą  
Oni już wiedzą? Czy to nadal jest zagadką  
Dlaczego z tego świata zabrałeś ich tak niedawno  
No powiedz czemu, co?! Będzie im łatwo?  
Spróbuj to wytłumaczyć zapłakanym matką  
One już nie są sobą, coś w nich wygasło  
Dlatego moim zdaniem już tłumaczyć nie warto  
Biją się z prawdą, która nigdy nie zniknie  
Niewinne, aż sam boję się teraz o tym myśleć  
Tak bliskie, odchodzą gdzieś nie zostawiając nic wiesz  
Bo odlatują Ci co mieli tutaj misję  
Nie ma już tych, którym zaczęło się układać  
Nie ma już tych, którzy się poświęcili dla nas  
Teraz jesteśmy, lecz możemy odejść zaraz  
Dla wszystkich tych co nie zdążyli się postarać

## Zwrotka 2

Niektórzy cierpią i mają ciężkie życie, za nic  
Muszą tu śmiercią płacić za nich a oni będą się bawić  
Oni musieli zostawić kogoś, musieli złamać słowo  
Nie mieli szansy, żeby po prostu być sobą  
Dlaczego życie jest aż tak nie sprawiedliwe  
Nie musiałeś ich zabierać przecież i tak czas zabije nas  
W życiu piękne są tylko chwile, dopóki żyjesz  
A nikt nie wie dokładnie ile nam zostało lat  
Sznuj ten świat i się baw gdy jeszcze możesz  
Ten szary świat spróbuj zobaczyć w kolorze  
Cały ten czas boisz się, że będzie gorzej  
Weź życie w swoje dłonie, gdy jeszcze nie Twoja kolej  
Pokaż to, że pamiętasz, że nadal są w sercach  
Lecz prawdziwej obecności nie zapewnią zdjęcia  
Mów do nich oni na pewno Cię słyszą  
Niech wiedzą, że już nikt nie zastąpi tu ich miejsca